Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 282 — Katowice, piątek 5 grudnia 1930. — Rok 29

Zadania gospodarcze Sejmu.

Jesteśmy w przededniu otwarcia Sejmu warszawskiego. Z Sejmem tym, posiadającym poraz pierwszy w Polsce stałą większość, łączy się wielkie nadzieje. Ciekawem jest przeto zapoznanie się, jaki w kołach zbliżonych do rządu zakreśla się program pracy Sejmu, szczególnie jeśli to dotyczy spraw gospodarczych.

„Gazeta Polska“ tak w tych sprawach wypowiada się: „Prace nowego Sejmu skoncentrują się przedewszystkiem na przebudowie ustroju politycznego i na budżecie. Pierwsza kwestja, wyprowadza na światło dzienne sprawę dostosowania zmienionych warunków gospodarczych do nowych form politycznych. Nie przesądzając, jak się potoczy dyskusja dokoła tak kapitalnych rozstrzygnięć, jak np. zakres uprawnień sejmowych, stosunek Senatu do Sejmu i Rządu etc., stwierdzić należy, że nowy Sejm będzie musiał dać odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu ma się nadal rozwijać samorząd gospodarczy, przewidziany w art. 68 Konstytucji marcowej, czy i w jakim stopniu konieczne jest sprecyzowanie wspomnianego artykułu i nadanie mu większego niż dotychczas znaczenia, czy powołanie do życia Naczelnej Izby Gospodarczej, złożonej z przedstawicieli rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, pracy i spożywców, jest nakazem chwili, czy też wymaga stopniowej akcji budownictwa organizacyjnego, przeprowadzanego od dołu; czy ewentualna Naczelna Izba Gospodarcza będzie instancją z Sejmem równorzędną, czy tylko opinjodawczą, czy też będzie to instytucja pojęta jako swojego rodzaju biuro studjów nad zagadnieniami, które narastają stopniowo i wymagają przygotowania i naświetlenia. — Zdawać sobie musimy całkowicie sprawę z tego, że udzielenie odpowiedzi na wysunięte wyżej pytania i wątpliwości nie będzie rzeczą łatwą wobec wielkiej pod tym względem rozbieżności poglądów w samem społeczeństwie i t. zw. sferach gospodarczych oraz niedostatecznego jeszcze okrzepnięcia dotychczasowych form organizacyjnych. Zanim ta odpowiedź nastąpi, — Rząd zachowa posiadaną obecnie inicjatywę i decyzję w sprawach, związanych bezpośrednio z dziedziną rządzenia.

W dyskusji budżetowej, wysuną się niewątpliwie na plan pierwszy palące, aktualne problemy życia gospodarczego w Polsce. Niezależnie od tych środków, które Rząd z powodzeniem stosował, stosuje i stosować będzie wobec przeżywanego przez życie gospodarcze kryzysu, będą musiały być podjęte prace nad stopniową zmianą prawodawstwa ekonomicznego. Reforma podatkowa, mająca na uwadze tak możliwości skarbowe, jak i zdolność płatniczą, reforma prawa handlowego (zwłaszcza wekslowego, upadłościowego i akcyjnego), uporządkowanie norm prawnych i form organizacyjnych oraz ożywienie treści tak kapitalnego zagadnienia, jakiem jest sprawa kapitalizacji, stworzenie szerszych, niż dotychczas, podstaw finansowo-kredytowych dla przebudowy ustroju rolnego, budownictwa mieszkalnego i meljoracyj, pojętych jak najszerzej — oto są exempli modo tematy, nad któremi Sejm wespół z Rządem muszą popracować przez czas dłuższy.

Nakoniec, stają przed nowym Sejmem ustawy, opracowane przez Rząd, które nie przeszły w formie rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, lecz — jako mniej pilne lub bardzo ważkie — nadają się do rozpatrzenia w parlamencie. Są wśród nich sprawy tak ważne, jak **pomoc kredytowa** dla spółdzielni rolniczo-handlowych, ustawa naftowa, regulacja obrotu węglem, nawozami sztucznemi itp. Osobną grupę spraw ważnych i pilnych tworzą projekty ustaw, ratyfikujących zawarte niedawno traktaty handlowe, nowe i zmodyfikowane.

Przedstawiony przez nas materjał, który stanie się przedmiotem obrad nowego parlamentu, świadczy, iż ten ostatni będzie miał dużo do zrobienia na odcinku gospodarczym. Doniosłość i pilność całego szeregu problemów zmusza naszych parlamentarzystów do skupienia uwagi na rzeczach zasadniczych, tak, aby w dyskusji nie plątały się — wzorem lat poprzednich — elementy przypadkowe, osobiste i małostkowe. Podniesienie poziomu obrad sejmowych o jeden chociażby stopień, nadanie im większego, niż dotąd bywało znaczenia, stosowanie do przedłożeń rządowych uczciwej oceny i rozumnej krytyki — wszystko to, miejmy nadzieję, nastąpi, czyniąc z parlamentu pożyteczne ogniwo w rozwoju ustawodawstwa gospodarczego i polityki gospodarczej w Polsce“.

Sejm, Sejm Śl. i Senat zwołane na 9 grudnia.

Warszawa. P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujące dekrety: Zarządzenie o zwołaniu Sejmu. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 9 grudnia 1930 r. Otwarcie nastąpi w sali Sejmu w dniu 9 grudnia 1930 r. o godz. 12.

Zarządzenie o zwołaniu Senatu. Na podstawie art. 37 i w związku z art. 36 ustęp 2 Konstytucji zwołuję Senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 9 grudnia 1930 r. Otwarcie nastąpi w sali Senatu w dniu 9 grudnia 1930 r. o godz. 16.

Zarządzenie o zwołaniu Sejmu Śląskiego. Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 497), zwołuję Sejm Śląski do miasta Katowic na dzień 9 grudnia 1930 r.

Nota niemiecka w Genewie.

Genewa. Sekretarjat Generalny Ligi Narodów podał dziś do wiadomości publicznej treść noty niemieckiej, dotyczącej wyborów na Polskim Górnym Śląsku. Nota zawiera 20 stronic in folio maszynowego pisma. Do noty dołączone jest pismo niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa do sekretarza generalnego Ligi. Nota zawiera szereg zarzutów, dotyczących rzekomego teroru w stosunku do mniejszości niemieckiej na Śląsku w okresie wyborów, oraz powołując się na art. 72 konwencji genewskiej, żąda wniesienia sprawy na porządek dzienny styczniowej sesji Rady.

Hitlerowcy tworzą tajne organizacje wojskowe.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że ubiegłej nocy policja aresztowała w miejscowości Jaśkowice **350 hitlerowców w pełnem umundurowaniu polowem i uzbrojonych,** którzy ukrywali się w zamku właściciela dóbr rycerskich von Oelfenda. Aresztowani należą do t. zw. kompanji szturmowej partji hitlerowskiej. Kompanji tej towarzyszył oddział sanitarjuszy. W czasie poszukiwania policja wykryła w młynie zamkowym wielki magazyn broni i amunicji. Aresztowanych odstawiono samochodami do prezydjum policji wrocławskiej. Nad ranem **policja aresztowała właściciela zamku von Oelfenda,** znanego ze swej działalności antyrepublikańskiej w czasie puczu Kapa.

Według informacyj prasy, od dłuższego czasu odbywały się w okolicy Jaśkowic nocne ćwiczenia polowe oddziałów hitlerowskich. Żandarmerja zachowywała się do ostatniej chwili obojętnie.

Krok Litwy w stronę Polski.

Warszawa. Poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas doręczył posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Knollowi **notę rządu litewskiego do rządu polskiego,** zawierającą propozycję rozpoczęcia w dniu 15 grudnia w Berlinie rokowań w sprawie ustalenia sposobu regulowania zajść granicznych. Jako pełnomocnik rządu litewskiego do prowadzenia tych rokowań wyznaczony został Sidzikauskas. Jak wiadomo, nawiązanie bezpośrednich rokowań w tym przedmiocie zostało zgodnie z propozycją rządu polskiego zalecone przez Radę Ligi Narodów podczas sesji wrześniowej.

Wspomniany krok Litwy w stronę Polski tłumaczy prasa niemiecka w ten sposób, że ostatnio popsuły się stosunki polsko-niemieckie. Litwa spostrzegła, że jest zupełnie osamotniona, chciałaby wykazać przeto, że nie zależy jej na Niemcach.

Pomnik żołnierzy polskich we Francji.

Paryż. W miejscowości La Targette pod wzgórzem Notre Dame de Lorette około miasta Arras odbyło się w tych dniach uroczyste poświęcenie terenu **pod pomnik ku czci poległych na znanem z wojny światowej pobojowisku w dniu 19 maja 1915 roku pierwszych polskich ochotników t. zw. bajończyków.** Teren został zakupiony ze składek wychodźtwa polskiego w północnej Francji. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze wychodźców polskich oraz przedstawiciele organizacyj polskich ze sztandarami. Na zakupionym terenie ma stanąć pomnik dłuta artysty - rzeźbiarza Ostrowskiego, autora pomnika Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Celem zebrania potrzebnych funduszów ukonstytuowany został komitet pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, ks. prymasa Hlonda oraz ambasadora Chłapowskiego.

Wzmacnianie sił policyjnych na Śląsku Opolskim.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Opola, że na Górny Śląsk niemiecki wysłane zostały większe oddziały pogotowia policyjnego. Według informacyj prasy, chodzi tu o 9 oddziałów po 100 ludzi każdy, które mają być rozlokowane w poszczególnych miejscowościach Górnego Śląska. Pierwszy oddział przybył wczoraj do Oleśna.

Starcia uliczne w Lipsku.

Berlin. W środę, 3 bm. w godzinach wieczornych doszło w śródmieściu Lipska do poważnego starcia ulicznego między komunistami a policją. Komuniści zebrali się na placu zamkowym, skąd po wysłuchaniu przemówień ruszyli w pochodzie demonstracyjnym w stronę ratusza. Policja zagrodziła im drogę. Doszło do starcia, w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Według dotychczasowych wiadomości 8 osób zostało rannych.

TELEGRAMY.

Czy Niemcy, to „Wild West“?

Katowice. Dnia 7 grudnia miał się odbyć w Bytomiu mecz szachowy polsko-niemiecki na 30 szachownicach. Na zaproszenie niemieckiego związku szachowego na mecz ten miał przyjechać z Warszawy mistrz Przepiórka. W ostatniej chwili związek niemiecki odwołał mecz, motywując to obustronnem naprężeniem sytuacji politycznej i niemożnością przyjęcia gwarancji za osobiste bezpieczeństwo członków polskiej reprezentacji.

Nieszczęście kolejowe w Będzinie.

Będzin. W dniu 3 bm. o godz. 19,10 pociąg osobowy, idący z Warszawy do Katowic, najechał tuż przed stacją Będzin miasto na tylne wagony pociągu towarowego, stojące na torze. Skutkiem zderzenia 4 wagony pociągu towarowego zostały silnie uszkodzone. Również konduktor wozu bagażowego odniósł rany i przewieziono go do szpitala. Z pociągu pasażerskiego uszkodzony został jeden wagon trzeciej klasy, brankard i ambulans pocztowy. Z pasażerów prócz lekkich obrażeń, spowodowanych zderzeniem, nikt nie nie poniósł szwanku. Komunikacja na linji Warszawa — Katowice w związku z tym wypadkiem odbywa się z przesiadaniem.

Z przyjaciół Anglji stają się jej nieprzyjaciółowie.

Równe. W dniu 1 grudnia wygłosił odczyt wódz sjonistów rewizjonistów Zabotyński. Na odczycie tym było przeszło 2.000 osób. P. Zabotyński analizował sytuację polityczną sjonizmu, zarzucając poniesione klęski nieudolnemu kierownictwu dotychczasowych prowodyrów wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej. P. Zabotyński również w ostrych słowach atakował rząd angielski, zarzucając mu biurokratyzm i antysemityzm, żądając w rezultacie odebrania Anglji mandatu nad Palestyną. Jeszcze trzy lata temu sjoniści inaczej odnosili się do Anglji.

Przed utworzeniem nowego rządu w Austrji.

Wiedeń. Wczorajsza konferencja nocna w sprawie utworzenia nowego gabinetu nie doprowadziła jeszcze do definitywnego rezultatu. Rokowania mają jeszcze nastąpić w ciągu dzisiejszego popołudnia. Dotyczą one tak rozdziału tek ministerjalnych, jak też i uporządkowania stosunków na kolejach i dyrekcji policji. Blok Schobera domaga się mianowicie, by na kolejach i w policji przywrócony został stan pierwotny. Na to znów chrześcijańsko-społeczni nie chcą się zgodzić. W każdym razie uważa się za prawdopodobny następujący skład gabinetu: Kanclerz dr. Ender, wicekanclerz i sprawy wewnętrzne dr. Schober, sprawy zagraniczne dr. Seipel (o ile tekę przyjmie), skarbu inż. Winkler, albo inż. Schumy, sądownictwo dr. Waber, albo dr. Slama, handel Heil, rolnictwo Thaler, wojskowość Vaugoin, opieka społeczna dr. Drexel, oświata dr. Czermak. Nowy gabinet przedstawi się prawdopodobnie parlamentowi, który zbiera się dziś po południu na pierwsze posiedzenie. Co do wyboru prezydenta Izby uważają za prawdopodobne, że wybrany będzie socjaldemokrata dr. Eldersch.

Mord na tle walk macedońskich.

Sofja. W podwórzu swego domu zabity został niejaki Nachum Tomalewski, znany zwolennik Protogorowa. Wszystko każe przypuszczać, że morderstwo to stanowi jeden z epizodów wewnętrznych walk macedońskich. Mordercy, w liczbie dwóch, zaczaili się w domu, przyległającym do domu ich ofiary. Obaj mordercy zostali aresztowani. W czasie pościgu jeden z nich został raniony. Z zebranych dotychczas wiadomości okazało się, iż jeden z morderców nazywa się Georgjew i pochodzi z miejscowości Laztip w Macedonji, drugi zaś jest znany pod imieniem Andrzeja.

Przed zebraniem Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej.

Moskwa. W tych dniach ma się odbyć plenum (pełne zebranie) Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej. Do posiedzenia tego w tutejszych kołach politycznych przywiązują wielką wagę. Jest bardzo prawdopodobne, że plenum Centralnego Komitetu poczyni znaczne zmiany w dotychczasowej polityce gospodarki sowieckiej, przyczem zmiany te, jak przypuszczają, pójdą po linji tez, wysuwanych przez zwalczaną prawą opozycję. Plenum Centralnego Komitetu ma załatwić również sprawę Rykowa, która znajduje się w zawieszeniu. Nie jest wykluczone, że Rykow wyrazi ponownie skruchę i w dalszym ciągu pozostanie na dotychczasowem stanowisku. Obecnie przebywa on na kuracji w miejscowości Soczi na czarnomorskiem wybrzeżu Kaukazu. Wiadomości o tem, jakoby miejsce Rykowa miał zająć Litwinow, nie mają żadnych podstaw.

Surowe kary za nieposłuszeństwo i napaść na urzędnika.

Toruń. Jak wiadomo, w dniu 14-go wrz... stronnictwa Centrolewu na terenie całej Rzeczypospolitej zorganizowały zebrania demonstracyjne, zamierzając urządzić pochody, na które jednak władze nie udzieliły zezwolenia. Również w Toruniu odbyła się ta manifestacja. Do pochodu nie chciał dopuścić starosta, którego napadnięto i obito, padły także i strzały.

W następstwie tych zajść aresztowano kilkadziesiąt osób, z których 18 zatrzymano w areszcie śledczym do rozprawy sądowej, która rozpoczęła się w sobotę, 29 listopada, a zakończona została 1 grudnia br.

W tym dniu o godz. 22,30 sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Kopyciński i Filipski za strzały do policji i pobicie starosty po 4 lata ciężkiego więzienia. Nadarzyński za pobicie starosty na 2 lata ciężkiego więzienia i Wilhelm Blum na 2 lata ciężkiego więzienia. Sąd skazał dalej 6 z oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, jednego na 9 miesięcy więzienia. Reszta z oskarżonych została uwolniona od winy i kary. Prokurator wniósł od wyroku tego apelację.

Z konferencji rozbrojeniowej.

Sprawa tanków i grubych bert na komisji rozbrojeniowej.

Genewa. Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej na onegdajszem posiedzeniu 6 głosami przeciwko 5 przy 13 wstrzymujących się od głosowania odrzuciła wniosek lorda Cecila, według którego łączne wydatki na utrzymanie, zakup i fabrykację wojskowych materjałów powietrznych miałoby być ustalone w ściśle określonych sumach dla każdego państwa. Następnie komisja 10 głosami przeciwko 2 przy 13 wstrzymujących się od głosowania odrzuciła wniosek hr. Bernsdorffa, zalecający zabronienie używania tanków oraz armat w określonych największych kalibrach.

Ogólne rozbrojenie objąć ma też materjały gazowe.

Genewa. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej postanowiła zasięgnąć opinji wszystkich państw za używaniem gazów podczas wojny w celu doprowadzenia następnie do odpowiedniego układu.

Przeciw dekretom Hindenburga.

Berlin. Frakcja niemiecko-narodowa i hitlerowska zgłosiły w Reichstagu wniosek, domagający się niezwłocznego unieważnienia dekretu prezydenta Hindenburga, wydanego na podstawie art. 48 konstytucji. Pozatem hitlerowcy wystąpili z wnioskiem agitacyjnym, żądającym wyrażenia votum zaufania dla rządu Rzeszy, celem położenia podstaw konstytucyjnych dla skuteczności zarządzeń gabinetu kanclerza Brueninga. Frakcja niemiecko-narodowa żąda, aby Niemcy w notach oficjalnych do rządów wierzycieli domagali się rewizji zobowiązań, zawartych w Traktacie Wersalskim, oraz cofnięcia zarzutu winy Niemiec za wybuch wojny.

Wojskowa misja niemiecka w Rosji.

Londyn. „Morning Post“ podaje rewelacyjną wiadomość o bawiącej w Moskwie niemieckiej misji wojskowej z generałem Heldem na czele. Misja zamieszkuje w hotelu Metropol, gdzie mieści się też siedziba jej sztabu. Do sztabu generalnego zgłaszają się codziennie tłumy interesentów, pragnących ofiarować swoje usługi dla armji niemieckiej, która ćwiczy swoich lotników w specjalnej szkole lotniczej w Lipecku, gubernji tambowskiej.

Traktat wersalski — jak wiadomo — zabrania Niemcom utrzymywania misyj wojskowych. Minist. Reichswehry zaprzecza, by generał Held bawił w Rosji w roli urzędowej.

BRANIBOR.

107) (Ciąg dalszy).

Gromada ludzi w grabinie jeszcze mówiła. Co mówiła, nędzarz już nie słyszy. Ukląkł, zaczął się czołgać... Cichutko po omacku przez głogi się pełzie. Żeby nie słyszeli ludzie..., żeby się nie zdradzić. Wydobył się ze świerków, przeszedł przez leszczyny, idzie puszczą i idzie. Nogi go niosą, sam nie wie, dokąd idzie.

*

W przepaści urwistej coś bieleje, jakby ludzka chata. Chce ją obejść, minąć, z ludźmi się nie spotkać... uciec...

Nogi odmówiły posłuszeństwa. Brakło siły. Runął przed opłotkiem.

Z chaty wybiegł kmieć.

— Coś ty za jeden? Czego chcesz?

— Zlituj się... daj mi chleba...

— Cichost dźwignął ze ziemi człowieka, posadził przed chatą; przyniósł z komory kołacz, rybę suszoną, miodu, nakarmił i napoił pielgrzyma.

— Skąd przybywasz? Kim jesteś? — zapytał podróżnego.

— Z krańca świata idę...

— Możeś ty sługa i żołnierz cesarza? Możeś ty jeden z drużyny książąt naszych, którzy własny kraj zaprzedali wrogowi? Możeś ty jeden z tego pułku łotrów...

— Nie pytaj mnie...

— Nie chcesz mówić? Kimkolwiek jesteś, jesteś gościem moim. Widzę, żeś obdarty i nagi. Spocznij tu. W skrzyni mej znajdę konopną koszulę, nie zabraknie i sukmany, którą się odziejesz, nim jutro w dalszą wyruszysz drogę. Teraz idę posłać ci łoże...

— Uczyń to. Od owego miesiąca jednej nocy nie spałem pod dachem.

— Święta dziś Mała Noc czerwcowa, którą uroczyście obchodzim. Jeśliś jednak strudzony, zaniechaj obrzędu i idź spać.

— Pierwsza noc, pierwsza spokojna noc cicha...

Sen doda ci siły. Łoże suchym liściem wyścielą, wilczą skórą cię okryję.

— Cichost wszedł spiesznie do chaty, podróżny został sam przed domem.

— Strudzonym i ścigany jako pies.

W młodych jesionach, które rosły przed chatą, zadzwoniły struny lutni, cichą i dźwięczną pieśń wiatr wiosenny niesie, coraz głośniej słychać muzykę, jakby grajek zbliżał się do Cichostowej chaty. Wyszedł wnet z zarośli, stanął przed oknami, gdzie w panieńskim ogródku rosły ostróżki, nagietki, zielenił się barwinek, kwitła boża rosa.

Oczy gęślarza do okien Cichostowej chaty zwrócone, zapatrzone w okna, jakby kogo tam szukały, jakby pieśnią chciały wywabić istotę, dla której struny harfy grają. Miłości pieśń gęśl chłopaka śpiewa, to o czem serce marzy chciałaby ręka na gęśli wydzwonić.

Patrzy, śpiewa czule i patrzy... w tem...

Oderwały się oczy młodziana od okien, padły na pielgrzyma.

Zazgrzytała gęśl, urwała się miłosna piosenka, oczy pieśniarza szybko się otwarły. Wpatrzył się ze zdziwieniem w twarz włóczęgi, pochylił się, wyciągnął rękę, jakby ta ręka wyciągnięta mówić chciała, bo usta otwarte oniemiały.

— Mieczysław!!! — krzyknął pieśniarz.

Pielgrzyma już przed chatą nie było, wpadł w zarośla wiklin, przeskoczył strugę...

— Sobieta! mój lutnista — szepcą drżące usta.

Aby zmylić trop, skręcił na prawo, ominął szerokim kołem chałupę i w przeciwną stronę bieży. Szaleństwo i strach dodały sił. Przeląkł się ludzi, boi się wpaść w ręce braci... Wszak słyszał ich rozmowę, wie, że z ręki swych poddanych czeka go haniebna śmierć.

Ściganym jako zwierzę dzikie.

Opuścił łożysko rzeki, zasiane chatami i ziemniakami, leci w czarną gęstwinę, gdzie ludzi niema, gdzie uchronić się można od śmierci. Tam, w mateczniku, spotka wilka lub niedźwiedzia, ale tam przecie niema straszniejszego od nich człowieka. Brata... jednej krwi, jednej mowy...

Idzie podszytym borem. Na północ idzie, tam... nad Odrę... do Tarnowa. Tam jego grodno, tam kochająca żona, tam straż zamkowa, tam wierni ludzie, tam spokojnie zasnąć można...

Idzie Mieczysław ciemnym lasem. Ostre liście jałowców sieką jego gołe nogi, stopy jego kaleczy ożyna. Czasem pośliźnie się na korzeniu sosny i na ziemię padnie, czasem braknie sił, wyczerpany, zbity, zmęczony człowiek jak snop wśród wichru upada na ziemię. Dźwiga się i wlecze się dalej...

— Żeby tylko stanąć...

Dniem idzie Mieczysław przez lasy, nocuje w czarnym jarze lub z dzikim zwierzęciem w jaskini. Trawi go gorączka straszna, w nocy sam do siebie mówi, majaczy i szepce o czem na jawie myśli jego serce. Zimnica okropna trzęsie ciałem, to znowu ogień w żyłach płonie, na czole zjawia się pot. Usta spieczone drżą, krzywią się gorączką i szepcą:

— Edyto, moja Edyto! Dla ciebie życie... Dla ciebie spodlenie...

Spadła na jar rosa, zimna rosa siadła na spieczonem gorączką czole. Chory oczy otworzył. Rozejrzał się, przypomniał sobie gdzie jest, dokąd idzie, jaki jego cel.

Dźwignął się nędzarz i wlecze się dalej...

— Do domu, do domu... do domu...

Kronika bieżąca.

Piątek
5
grudnia

† Sabby Op.
Anastazego

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.25.	o godz. 3.26
Księżyca	o godz. 2.30	o godz. 7.02.

— **Międzynarodowy kongres eucharystyczny w Polsce.** W tych dniach postanowił komitet międzynarodowych kongresów eucharystycznych przychylić się do wniosku episkopatu polskiego, by 33 międzynarodowy kongres eucharystyczny odbył się w Poznaniu w roku 1936. Wskutek tej uchwały ks. Kardynał Hlond organizuje komitet prac wstępnych dla kongresu.

— **Zmiana rozporządzenia o godłach i barwach państwowych.** Prezyd. Rzeczypospolitej osobnem rozporządzeniem zmienił niektóre postanowienia poprzedniego rozporządzenia o godłach i barwach państwowych. Dla władz i urzędów samorządu terytorjalnego ustanawia się odznaki, złożone z herbu państwa i herbu województwa, do którego należy napis, odpowiadający ich nazwie. Dla zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw samorządu terytorjalnego ustanawia się odznaki, złożone z herbu województwa i napisu, odpowiadającego ich nazwie. Związki samorządu terytorjalnego mogą w odznakach swych władz i urzędów, oraz zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw w miejscu, przewidzianem dla herbu wojewódzkiego, umieścić swój własny herb nadany, względnie zatwierdzony. W drodze wyjątku minister spraw wewnętrznych może zezwolić miastom, posiadającym herb historyczny uzasadniony, na używanie w swych odznakach zamiast herbu wojewódzkiego, wyłącznie herbu miejskiego. W dalszym ciągu rozporządzenie postanawia, że władze urzędowe i instytucje państwowe zagranicą używają flagi państwowej z herbem państwowym w środku białego pasa.

— **Wystawa pamiątek wojny.** W stolicy kraju, Warszawie otwarto ciekawą wystawę pamiątek i sztuki stosowanej z wojny światowej i Odrodzenia Polski. Zgromadzone na niej fotografje, odznaki, medale, afisze, druki, pocztówki, monety, znaczki, karykatury, karty aprowizacyjne, wyroby z pocisków itp. rzeczy ilustrują okres okupacji w Polsce, czyny wojsk legjonowych oraz zniszczenia wojenne.

— **Przewóz towarów w Polsce.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu gospodarczego państwowej rady kolejowej poruszono sprawę przyśpieszenia biegu pociągów towarowych pod kątem widzenia zarówno potrzeb życia gospodarczego, jak i lepszych wyników finansowych ruchu kolejowego, lub pod kątem widzenia oszczędności. Dyrektor departamentu ruchu Gronowski, oświadczył, że czyni się pod tym względem już teraz duże postępy i osiąga się w tym zakresie duże oszczędności, a to w związku z reorganizacją pracy na stacjach, przeprowadzoną już w dużej mierze. Staraniem jego będzie osiągnąć w tym zakresie dalsze rezultaty, a to z jednej strony zapomocą dalszej reorganizacji pracy na stacjach, jak i zapomocą przebudowy stacji, oraz zaopatrywania ich w szczególne urządzenia, zwłaszcza w t. zw. górki przetokowe. To ostatnie jednak na razie napotyka na poważne trudności finansowe.

Z działalności komunalnych kas oszczędności województwa śląskiego.

Stan wkładów oszczędnościowych i sald kredytowych na rachunkach bieżących w 18 komunalnych kasach oszczędności położonych na terenie województwa śląskiego wynosił w dniu

31. 10. 1930 r.	zł. 90.879.520
30. 9. 1930 r.	zł. 90.656.206
przyrost w październiku	zł. 223.314

Tak niski bezwzględnie wzrost wkładów oszczędnościowych i rachunków bieżących, spowodowany został zmniejszoną intensywnością oszczędzania, oraz zakupami zimowemi. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że nawet uwzględniając te powody, absolutny przyrost wkładów jest stanowczo za mały dla naszych stosunków i nie pozwalają na rozwinięcie kasom oszczędności szerszej działalności kredytowej na terenie naszego województwa. Należy sobie bowiem uzmysłowić, że działalność kas oszczędności w dziedzinie kredytowej uzależnioną jest w pierwszym rzędzie od przyrostu wkładów oszczędnościowych. Ilustracją do powyższego twierdzenia będą następujące cyfry przedstawiające kredytową działalność komunalnych kas oszczędności naszego województwa. Wysokość udzielonych pożyczek wynosiła w dniu:

	31. 12. 1919 r.	31. 9. 1930 r.
Pożyczek wekslowych	9.581.499,54 zł.	14.152.973,44 zł.
„ na skrypty dłużne	5.251.594,84 „	5.323.208,47 „
„ na rachunek bieżący pod zastaw	6.882.070,84 „	13.491.976,53 „
„ terminowych pod zastaw	2.454.634,85 „	3.261.232,24 „
„ hipotecznych	27.867.949,35 „	43.141.869,82 „
„ komunalnych	2.428.734,71 „	3.568.240,66 „
Razem	54.466.484,16 zł.	82.939.501,16 zł.

Jak z powyższego wynika, kasy oszczędności województwa śląskiego udzieliły za trzy kwartały 1930 r. przeszło 28.000.000 zł. więcej pożyczek, podczas gdy przyrost wkładów w tym czasie wynosił tylko 17 miljon. 2 tys. 543 zł. Powyższe cyfry powinny przeniknąć do świadomości ogółu i stać się hasłem do nowego wzmożonego oszczędzania. Od oszczędności i od posiadania konta w kasie oszczędności uzależnionem jest uzyskanie kredytu i pomoc ludności biednej przez kasy oszczędności.

Biorąc pod uwagę powyżej przytoczone sumy, pomoc ta jest bardzo dużą, jeżeli zaś uwzględnimy, że komunalne kasy oszczędności naszego województwa stosują od szeregu miesięcy prawie jednolitą stopę procentową, która w tym okresie waha się między 8½% do 11%, będziemy mieli tem wybitniejszy obraz społecznej działalności naszych kas. Niezależnie od powyższego należy sobie uświadomić, że komunalne kasy oszczędności dają na mocy specjalnej ustawy zupełne bezpieczeństwo, czyli t. zw. pupilarną pewność wkładów oszczędnościowych złożonych w kasach oszczędności tak, że wkład na książeczkę oszczędnościową jest trwałym i nie zniszczalnym. Dlatego też, jeżeli pragniemy rozwoju naszych miast i naszego województwa, jeżeli pragniemy własnego dobra i naszych najbliższych, składajmy każdy grosz w komunalnych kasach oszczędności województwa śląskiego, a z groszy tych powstaną nowe kapitały, które pozwolą na udzielanie nowych pożyczek, czy dla potrzebujących wsparcia rzemieślników, czy kupców i urzędników, czy też na budowę własnego domu. **T.**

Województwo śląskie.

* **Izba handlowa** w Katowicach do-no[...] [...]e główny urząd statystyczny w V[...]awie przystąpi w grudniu rb. do [...]ania kwestjonarjuszy dotyczą-c[...]ałorocznej produkcji przemysło-w[...] — tak pod względem ilościowym ja[...] wartościowym — za rok 1930, z tem[...]e zwrot wypełnionych kwestjonarjuszy przez poszczególne firmy ma nastąpić **już 25 stycznia 1931 roku,** a nie jak było dotychczas 25 kwietnia. Zarządzenie to uzasadnione jest chęcią głównego urzędu statystycznego zmniejszenia obciążenia przemysłu pracami statystycznemi dla różnych urzędów i instytucyj, co powodowane było zbyt późnem opracowaniem potrzebnych dla nich danych przez główny urząd statystyczny w Warszawie i koniecznością wskutek tego przeprowadzania przez nie samodzielnych dochodzeń statystycznych. W związku z tem prosi izba handlowa wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa, by dołożyły w własnym interesie starań w kierunku dotrzymania terminu postawionego przez główny urząd statystyczny dla zwrotu kwestjonarjuszy o rocznej produkcji przemysłowej.

* **Statystyka nieszczęśliwych wypadków.** W ciężkim przemyśle województwa śląskiego zanotowano w ubiegłym miesiącu 558 nieszczęśliwych wypadków. Najwięcej wypadków zdarzyło się w hutnictwie, gdyż 329, w górnictwie 193. Siedem wypadków było śmiertelnych.

Z Katowickiego

Z kroniki policyjnej.

Katowice. Ślusarz Alfons Müller, lat 32, ostatnio zamieszkały w Katowicach, został aresztowany jako silnie podejrzany o dokonanie włamania do firmy Groh'a w Katowicach. Aresztowanego osadzono w więzieniu sądowem.

Przytrzymanie umysłowo chorej.

Katowice. Urząd policji kryminalnej w Zabrzu uwiadomił wydział śledczy w Katowicach, że w pociągu osobowym, zdążającym z Katowic do Zabrza znaleziono w ustępie nieprzytomną kobietę, którą odstawiono do szpitala w Zabrzu. Po uzyskaniu przytomności w lecznicy chora podała, iż nazywa się Marja Pilarska i pochodzi z Częstochowy, a jako cel jej podróży do Niemiec zeznała, iż zamordowała ona swoją 16-letnią siostrę Martę. Na skutek tych informacji przekobieta ta identyczna jest z Koziożową prowadzono dochodzenia i ustalono, iż Marją, pochodzącą z Wielkiego Chełmu pow. Pszczyna i tam przynależna. Zbiegła ona z zakładu dla obłąkanych.

Unieszkodliwienie bandy złodziei.

Katowice. Dzięki działalności władz bezpieczeństw. powiatu katowickiego i świętochłowick. unieszkodliwiono bandę złodziei, która składała się z 20 osób. Aresztowani pochodzą przeważnie z obwodu przemysłowego. Pomiędzy przytrzymanymi znajduje się 10 dziewczyn. Członkowie tej bandy uprawiali przedewszystkiem kradzieże sklepowe.

Tragiczna śmierć dziecka.

Wirek w Katowickiem. Kilka dzieci bawiło się przy stawie obok cegielni. Ośmioletni Jerzy Kaftan rzucił do wody kawał drewna. Sześcioletni Werner Nowakowski usiłował drewno wydobyć, przyczem dostał się na głębinę i utonął.

Kradzież pieniędzy.

Mysłowice. Wojciech Kunys, lat 25, został aresztowany przez policję. Kunys, po wyłamaniu drzwi od szafy, przywłaszczył sobie 590 złotych i zegarek na szkodę E. Płaczka w Mysłowicach. Pieniądze odebrano aresztowanemu i zwrócono Płaczkowi. Sprawę skierowano do sądu.

Z Król. Huty

Filja urzędu pocztowego.

Król. Huta. Dzięki staraniom Magistratu miasta Król. Huty opróżniony został odpowiedni lokal przy zbiegu ulic Narożnej i Placu Mickiewicza. Lokal ten oddany zostanie władzom pocztowym, które otworzą w nim filję Urzędu Pocztowego, tak niezbędną dla rozległej Król. Huty. Otwarcia filji spodziewać się należy już z dniem 1 stycznia 1931 roku.

Targi gwiazdkowe.

Król. Huta. Tegoroczne targi gwiazdkowe odbędą się w Król. Hucie od dnia 15 do 24 grudnia na targowisku koło hali targowej od godziny 8 do 19-ej. Na targi gwiazdkowe dopuszczone będą wszelkie artykuły targowe z wyjątkiem bydła, mięsa, wyrobów mięsnych oraz jarzyny. Jako targowe płaci się 15 złotych za miejsce. Opłatę tę należy uiścić za cały czas targów gwiazdkowych zgóry w inspekcji hali targowej. Handlarze z okręgu miasta Król. Huty, chcący wystawić na targu gwiazdkowym swoje towary celem sprzedaży, winni zgłosić się do 10 grudnia osobiście w magistracie — urząd policyjny — pokój 24.

Ofiara nożownika.

Król. Huta. Brama kamienicy 42 przy ul. Hajduckiej w Król. Hucie była w tych dniach miejscem krwawego czynu. Niejaki Maksymiljan Bot zaczepiony został przez przechodzących ulicą Johna i Mytę Eryka z Wielkich Hajduk. Jeden z nich pchnął nożem w prawą łopatkę Bota, raniąc go ciężko. Sprawcy zbiegli w kierunku Wielkich Hajduk. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie, skąd po nałożeniu mu opatrunku, zwolniono go do domu.

Amator żarówek.

Król. Huta. Wojciech Sztaba, lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został wieczorem na gorącym uczynku kradzieży żarówek z korytarza kamienicy przy ul. Sobieskiego 18 w Król. Hucie. Przytrzymanego osadzono w aresztach policyjnych, aż do ukończenia dochodzeń.

Z Świętochłowickiego

Ważne dla inwalidów wojennych.

Świętochłowice. Starostwo w Świętochłowicach przypomina, że termin wnoszenia roszczeń o zaopatrzenie rentowe tytułem odniesionego uszkodzenia zdrowia w czasie i w związku ze służbą wojskową w armji polskiej, w byłej armji niemieckiej, austrjackiej, rosyjskiej, ukraińskiej republiki ludowej w okresie jej sprzymierzenia z armją polską i w formacjach powstań górnośląskich upływa z dniem 31 grudnia bieżącego roku. Osoby, które roszczą sobie prawo do uznania za inwalidę i przyznania odnośnej renty, a są zamieszkałe w powiecie świętochłowickim, tarnogórskim, lublinieckim oraz Król. Hucie, winny podania swe w wyznaczonym terminie wnieść do Starostwa w Świętochłowicach — referat spraw inwalidów wojennych. Do podania należy dołączyć wszelkie posiadane dokumenty stwierdzające przyczynowy związek obecnego cierpienia ze służbą wojskową, dowód obywatelstwa polskiego oraz wyciąg z metryki urodzenia dla całej rodziny. Osoby pochodzące z wojska polskiego nie potrzebują przedkładać dowodu obywatelstwa polskiego.

Echa napadu rabunkowego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Przed kilku dniami donieśliśmy, że zatrudniony w Hucie Pokoju murarz Walenty Szymczyk został aresztowany pod zarzutem dokonania napadu rabunkowego na urzędnika huty nazwiskiem Breguła, który miał przy sobie 75.000 złotych. Pieniądze były przeznaczone na wypłatę dla robotników. Dzięki przytrzymania wymienionego policja dowiedziała się w jaki sposób dokonano napadu na kupca M. Sukmana w Król. Hucie w dniu 22 listopada w bramie kamienicy 3 przy ul. Jagiellońskiej. Dnia tego właściciel firmy „Del-Ka“ wracał ze swoją żoną do mieszkania, położonego przy ul. Gimnazjalnej. Podczas gdy żona poszła załatwić jakiś interes, kupiec Sukman zaczekał w bramie domu. Nagle stanął przed wymienionym kupcem opryszek z rewolwerem w ręce, żądając wydania paczki, którą kupiec trzymał pod pachą. Paczka ta zawierała tylko parę śniegowców, które napastnikowi nie miały przynieść szczęścia. Gdy po napadzie w Hucie Pokoju urzędnicy policji kryminalnej dokonali rewizji w mieszkaniu Szymczyka, znaleźli właśnie tę parę śniegowców. Przywołano kupca Sukmana, który oświadczył, że śniegowce poznaje jako swoje, skradzione mu dnia 22 listopada w bramie kamienicy 3 przy ul. Jagiellońskiej. W ten sposób wyszło na jaw, że sprawcą napadu na kupca Sukmana był Walenty Szymczyk.

Z Pszczyńskiego

Wystawa kanarków.

Mikołów. Dnia 7 grudnia w sali restauratora Knopika przy ul. Żorskiej odbędzie się wystawa kanarków. Zaznaczyć należy, że wystawa kanarków w Mikołowie jest jedną z największych na Śląsku. Każdy 50 zwiedzający otrzyma za darmo śpiewającego kanarka.

Z Rybnickiego

Nowa linja kolejowa.

Rybnik. W swoim czasie opracowano projekt budowy nowej linji kolejowej Rybnik — Żory. Prace około tej nowej drogi żelaznej miano rozpocząć w roku 1930. Wykonanie projektu jednak odłożono, lecz w międzyczasie poczyniono przygotowania do budowy, tak że roboty zostaną niebawem rozpoczęte. Wytykanie nowej linji kolejowej rozpoczęto przed kilku dniami, mianowicie od dworca kolejowego w Rybniku wzdłuż byłej

Oburzająca robota niemiecka.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Dość zajrzeć do gazet niemieckich **a może się każdy przekonać, w jak rafinowany sposób prowadzą Niemcy agitację.** Piszą niemieckie gazety o rzekomym terorze i nacisku wywieranych w okresie przedwyborczym przez jednostki, organizacje a nawet władze, wskutek czego podobno wyborcy niemieccy nie mogli wypowiedzieć swobodnie swego zdania. Że **oskarżenia niemieckie są niesłuszne,** najlepsze świadectwo tego daje nasz Bieruń Stary, gdzie panował wzorowy porządek i spokój podczas wyborów. **Agitacja przedwyb. z naszej strony była prowadzona z wielką przyzwoitością,** taksamo wszelkie przygotowania przedwyborcze. **Starzy i zasłużeni pracownicy szli zgodnie z władzami naszemi,** ażeby Polsce zapewnić dobry wynik wyborów.

Naturalnie, że się to nie podoba wojującym Niemcom, którzy chcieliby na gwałt utrzymać swój „stan posiadania". A jaki był ongiś ich stan posiadania w naszym Bieruniu Starym? Otóż **podczas plebiscytu Bieruń Stary i cała okolica wypowiedziały się w 99 procent za Polską.** Dopiero z chwilą, kiedy zaczęły się sypać judaszowskie srebrniki z worka volksbundowego, wtenczas wzrastały głosy niemieckie w całej okolicy. Takiemi to wynikami chełpili się Niemcy przed całyym światem, chcąc przez to udowodnić, że Górny Śląsk jest ziemią niemiecką a ludność górnośląska w przewadze jest „urdeutsch".

Nareszcie stał się koniec całej obłudzie niemieckiej. Głosy ludu przy ostatnich wyborach zadokumentowały polskość ziemi śląskiej. Wskutek tego podnieśli Niemcy nieopisany wrzask, iż przez „teror" wyrugowano głosy niemieckie. Lecz wara wam, służalcy pruscy: od szkalowania naszych zasłużonych pracowników społecznych i podejrzywania naszych władz, od umizgania się do tutejszej rdzennie polskiej ludności oraz od naszych ziem polskich. Gazetom zaś niemieckim w rodzaju „Katowicerki" i „Kuriera" radzimy, by zaprzestały antypolskiej agitacji, ponieważ dotychczasowego stanu rzeczy dłużej tolerować nie możemy. **Rodaczkom i rodakom naszym przypominamy, by nareszcie porzucili wszelkie blaty niemieckie, które tylko ludzi bałamucą, a zapisali sobie gazetę polską, przedewszystkiem zaś „Katolika", jedyną dobrą gazetę ludową na Śląsku.** Czas najwyższy, u nas samych zrobić porządek.

Obywatel.

linji kolejowej do starej stacji na Paruszowcu. Obok stawu huty „Silesia" linja kolejowa skręci na południe-wschód poprzez lasy państwowe przy Gotartowicach i w pobliżu Rownia dosięgnie szosę Rybnik — Żory, wzdłuż której w kierunku wschodnim ciągnąć się będzie aż do dworca kolejowego w Żorach. Przystanki kolejowe przewidziane są na Paruszowcu, przy Gotartowicach i Rowniu. Nowa linja kolejowa ma być gotowa w przyszłym roku.

Sprawy komunalne.

Wodzisław. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono sprzedać pompę tłokową ze stacji wodnej za ce..ę 3 tysięcy złotych. — Następnie uchwalono wnieść skargę przeciw Spółce Brackiej o prawo do drogi, która jest własnością miasta, zaś w ostatnim czasie używanie tejże drogi zarząd Spółki Brackiej zakazuje. — Rada miejska uchwaliła przeprowadzić konieczne roboty w cegielni miejskiej. — Pod koniec posiedzenia członkowie rady miejskiej uchwalili na nagły wniosek Towarzystwa Czytelni Ludowych 800 zł., które w budżecie na rok 1930 były uchwalone, lecz wydane na inne cele towarzystw kulturalno-oświatowych. — Poruszono również sprawę podatku luksusowego od samochodów i rada miejska uchwaliła przedłożenie akt podatników zwolnionych na przyszłe posiedzenie.

Z Tarnogórskiego

Uchwały magistratu.

Tarnowskie Góry. Po przerwie kilkutygodniowej członkowie magistratu tarnogórskiego urządzili posiedzenie. Przyjęto uchwałę komisji elektrowni, aby tym odbiorcom prądu, którzy w ciągu roku spotrzebują 1500 kilowat-godzin, przyznano 10 proc. rabatu. — Dwom miejskim robotnikom przyznano subwencje, a zarobki robotników kanałowych podwyższono o 20 proc. — Firmie Schäfera powierzono wykonanie godeł z numerami dla osiedla św. Jana, a firmie Stasia przyznano roboty około kładzenia rur izolacyjnych przy nowej 30-klasowej szkole.

Napady bandyckie.

Tarnowskie Góry. Przed kilku dniami na drodze do Tarn. Gór trzech dotychczas nieznanych mężczyzn dokonało napadu na osobie Jana Fojka z Czarnej Huty. Jeden z napastników, małego wzrostu, rozpoczął rozmawiać z Fojkiem, a w toku rozmowy rzucił się na niego, powalił go na ziemię i uderzył ręką w twarz. Następnie dwóch napastników trzymało napadniętego, zaś jeden obszukał Fojkowi kieszenie, przyczem zabrał 150 zł. w gotówce, portfel, kartę cyrkulacyjną i legitymację na zniżkę kolejową. Po dokonanym napadzie sprawcy zbiegli w kierunku Sowic. Następnego dnia według opisu prawdopodobnie ci sami sprawcy na szosie pomiędzy Tarn. Górami i Miasteczkiem, dokonali napadu na Leona Zyłkę z Lasowic. W tym wypadku taksamo jeden sprawca małego wzrostu zatrzymał Zyłkę na szosie i zagroził mu rewolwerem, uderzając go w twarz. Dwu osobników doskoczyło do Zyłki, przeszukali kieszenie, przyczem zabrali mu 20 zł. w gotówce a następnie zbiegli w las.

Z całej Polski.

W szponach oszusta.

Warszawa. Ofiarą wyrafinowanego oszusta-żyda padł przemysłowiec warszawski, J. Kamiński, który przed kilku miesiącami przyjął w charakterze agenta niejakiego Judkę Rozenweina i wysłał go na objazd prowincji. Rozenwein otrzymał od Kamińskiego dwa auta, na których umieszczono do rozprzedaży znaczny zapas preparatu przeciw odciskom p. t. „Jankamin". Rozenwein zgodził się na propozycję swego szefa i udał się na objazd. Kiedy po pewnym czasie zapas preparatu został rozsprzedany, Rozenwein zaczął produkować własne preparaty: na nerwy, na porost włosów, na spędzenie płodu i t. d. Preparaty te fabrykował oszust z mydła, jodyny i wazeliny i sprzedawał po 2 zł flakonik. Interes szedł bardzo dobrze. Obroty dzienne oszusta sięgały 1000 złotych. Bojąc się niedyskrecji szoferów, którzy prowadzili auta, R. zmieniał ich prawie co 2—3 dni. Ogółem R. zatrudnił około 30 szoferów. Po blisko 3 miesięcznej podróży R. sprzedał auta w Kraśniku i Stanisławowie i zaczął się bawić. Wskutek zameldowania Kamińskiego policja wszczęła poszukiwania za Rozenweinem i schwytała go w Kielcach. Oszust zdołał, jak wykazały pobieżne obliczenia, zarobić około 45 000 złotych.

W poszukiwaniu wilków.

Wilno. Corocznie na początku zimy pojawiają się głównie na Kresach Wschodnich wiadomości o większych stadach wilków, które docierają do siedzib ludzkich, porywają inwentarz i grożą ludziom. Tego roku wiadomości o tego rodzaju wypadkach już się pojawiły. Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło organom wykonawczym przeprowadzenie ścisłych dochodzeń co do rozmiaru wypadków z wilkami celem obmyślenia środków zaradczych.

Samobójstwo 6-letniego chłopca.

Włocławek. W miejscowości Siczki, powiatu włocławskiego, wielkie poruszenie wywołało utopienie się w stawie 6-letniego chłopczyka A. Ditmana. Chłopak popełnił samobójstwo z obawy przed karą, którą obiecał mu ojciec za różne psoty.

Straszny wypadek w kościele.

Jarocin. W miasteczku Jarocinie, województwo poznańskie, przy zakładaniu witraży w nowym kościele, zerwała się lina stalowa i spadając z witrażem, załamała rusztowanie. Robotnicy Rabczewski i Gmysek ponieśli śmierć na miejscu. Trzeci robotnik, brat zabitego Rabczewskiego walczy w lecznicy ze śmiercią.

Z dalszych stron.

Rodzinę Sienkiewicza pokrzywdzono.

Paryż. W stolicy Francji, Paryżu, bawią przedstawiciele rodzinv Sienkiewiczów i podjęli kroki z powodu bezprawnego sfilmowania przez wytwórnie europejskie „Quo vadis". Film ten, wykonany przed kilku laty, obszedł cały świat, lecz spadkobiercy wielkiego pisarza nie otrzymali ani honorarjum, ani żadnych procentów. Jeszcze za życia Henryka Sienkiewicza toczyły się między nim a koncernami filmowemi rokowania, które jednak nie zostały zakończone.

Samochód wpadł do rzeki.

Berlin. Pisma berlińskie donoszą, że w pobliżu miasta Lubeki (Lübek) na zachodzie Niemiec wpadł w tych dniach samochód, w którym jechały cztery osoby, do rzeki Twany i zatonął. Wszyscy pasażerowie ponieśli w nurtach rzeki śmierć.

Z całego świata.

Ulica Marsz. Piłsudskiego i T. T. Jeża w stolicy Jugosławji.

W związku z dziesiątą rocznicą odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę i ocalenia Europy od grożącego jej niebezpieczeństwa, rada m. Belgradu, po powzięciu na uroczystem posiedzeniu jednomyślnej uchwały nazwania jednej z głównych ulic stolicy Jugosławji imieniem Marszałka Piłsudskiego, postanowiła nazwać jeszcze jedną ulicę od imienia zasłużonego Polaka. Ulica ta nosić będzie nazwę T. T. Jeża (Miłkowskiego).

Ten nowy dowód uznania i serdecznych uczuć dla Polski ze strony zaprzyjaźnionego narodu notujemy z przyjemnością.

Wystawa ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Międzynarodowa wystawa sztuki chrześcijańskiej zostanie otwarta w Rzymie, w czerwcu 1931 roku. dla uczczenia pamięci św. Antoniego Padewskiego. Wystawa będzie poświęcona głównie dziełom sztuki współczesnej.

Most żelazny bez nitów.

Mosty spawane bez nitów rozpowszechniają się coraz bardziej. Jeden taki most wybudowany został niedawno w Polsce i jak wiadomo mostem tym żywo zainteresowali się Amerykanie. Obecnie tego rodzaju most posiadła Czechosłowacja w Pilźnie. Most ten, wybudowany przez zakłady Skody, przerzucony został nad przejazdem kolejowym.

Zadużo inteligencji zawodowej.

Nadprodukcja inteligencji zawodowej panuje w Niemczech. Podaż za duża, popyt — za mały. Lekarzy np. potrzebują Niemcy 46 000, posiadają ich 49 000, a wyższe uczelnie wypuszczają corok 1000 adeptów Es[illegible]lapa. Zajęcia dla filologów np. starczy dla 4300, a jest ich 18 000. W roku 1927 przypadał 1 adwokat na 3900 mieszkańców, obecnie jeden na 2 000. Liczba studentów na wyższych uczelniach wzrosła o 60 proc. w porównaniu z rokiem 1913.

Ze Śląska Opolskiego.

Zakaz pochodów i zebrań.

W związku z ostatniemi wypadkami na Śląsku Opolskim wydał prezydent regencji opolskiej, celem uniknięcia zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego, zakaz urządzania wszelkich zgromadzeń pod gołem niebem, demonstracyj i pochodów aż do odwołania.

Bezrobocie na Śląsku Opolskim.

W dniu 15 listopada liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim wynosiła 71.534 osób, a w połowie listopada ubiegłego roku tylko 36.657. Armja bezrobotnych wzrosła zatem w stosunku do zeszłego roku o 35.476 osób. Przypuszczać należy, iż liczba bezrobotnych do Bożego Narodzenia wzrośnie jeszcze więcej.

Z Bytomskiego.

Wprowadzenie nowego proboszcza przy kościele Najśw. Marji Panny **w Bytomiu,** ks. Hrabowskiego, odbyło się w poniedziałek, dnia 1 grudnia br. Na placu przed kościołem powitali nowego duszpasterza pierwszy burmistrz miasta oraz zarząd kościelny. Dziekan dekanatu bytomskiego, ks. prałat Świerk, wręczył mu klucze od kościoła a po ceremoniach go powitał. Następnie przemówił ks. proboszcz Hrabowski po polsku i po niemiecku. poczem odbyło się nabożeństwo. Ze względu jednak na ciężkie czasy nie było uroczystości świeckiej.

*

Przed dworem **w Miechowicach** najechał samochód ciężarowy na konia, biegającego na ulicy bez dozoru. Koń został zabity na miejscu, a samochód znacznie uszkodzony.

Z Gliwickiego.

W tych dniach spaliła się **w Odmuchowie** chałupa miejscowego sołtysa. Krążą pogłoski, że ogień podłożyła złośliwa ręka podpalacza.

*

Dzięki ofiarności kilku gorliwych parafjan zaprowadzono elektryczne światło w kościele **w Sierakowie.** W ubiegłą niedzielę zajaśniała świątynia w blasku nowego oświetlenia.

Z Strzeleckiego.

Hrabia Sponeck sprzedał swoje dobra **Odmęt** czeskiemu fabrykantowi obuwia „Bata". Dobra odmęckie leżą pod Gogolinem i obejmują 306 hektarów rol 20 ha łąk, 170 ha lasu i 2¾ ha dominjalnych zabudowań z ogrodami i sadami. Bata pobuduje olbrzymią fabrykę obuwia i całe kolonje domów mieszkalnych dla swoich robotników. Bata jest największą fabryką obuwia w całej Europie, a siedzibą firmy jest Praga czeska.

*

Robotnik M. ze **Strzelec** wyprowadził się przed rokiem do Nadrenji, gdzie się ożenił. Po pewnym czasie wrócił sam na Górny Śląsk i ożenił się powtórnie. Miał więc M. dwie żony, jedną w Nadrenji, drugą na Śląsku Opolskim. Powiadomiono o tem prokuratora w Opolu, który wytoczył mu proces o dwużeństwo. Sąd skazał go na 6 tygodni więzienia.

Z Prudnickiego.

Hrabia Thiele-Winkler **w Łączniku** opuścił przed tygodniem tutejsze strony i jak słychac wyjechał do Ameryki. Pobyt w kraju uprzykrzyły mu podobno zbyt wysokie podatki, które wchodzą w miljony marek. Szczególnie podatek luksusowy bardzo ciężył na kieszeni p. hrabiego. Przed wyprowadzką wyprzątnięto z zamku wszelkie sprzęty, które umieszczono w łodziach. Służbę zamkową rozpuszczono. Teraz zamczysko stoi opuszczone i przydałoby się na pomieszczenie takich, którzy nie mają dachu nad głową.

*

Onegdajszej nocy zakradli się złodzieje do rzeźnika Naukircha **w Łączniku,** gdzie skradli około 150 funtów kiełbasy i szynki. Pozatem zabrali mięso, które ludzie oddali rzeźnikowi do wędzenia. Zabrali takze rower i plecak

Zdrada i mord

to wyraz krzyżackiej kultury.

Zazwyczaj Niemcy lubią się rozwodzić — mówi Wacław Sobieski — że Pomorze zdobyli sobie stopniowo przez pracowitość i cichą, kulturalną działalność. „Deutschtum ist Kultur". Tymczasem jeśli chodzi o stolicę Pomorza, o Gdańsk (a także miasta, jak Tczew i Świecie) to temu zaprzecza nagła i brutalna rzeź i zburzenie tych miast w r. 1308. Krwawym mieczem nagle miastom tym nadawano charakter niemiecki, usunięto zdradą i znienacka z Gdańska żywioł pomorsko-polski, a następnie z orężem w ręku przez 150 lat czuwano i pilnowano, aby to miasto nie nabrało znowu cechy słowiańskiej, pierwotnej.

Oto sucha, krótka notatka pewnego rocznika o tej strasznej tragedji z roku 1308: „W roku 1308 zakon zburzył miasta i grody Gdańsk, Tczew i Świecie i wielu wymordował".

Cóż się stało? Jak do tego przyszło?

Na początku tego roku tragicznego 1308 w Gdańsku mieszkali nie sami tylko Niemcy, ale wśród bogatych mieszczan spotykać można było takie imiona jak sołtys Janko, jak Janussius, a kilka lat przedtem spotykamy Jana z Raciąża, który napewno nie był Niemcem.

Ten to żywioł pomorsko-polski miał w Gdańsku swoją placówkę i ostoję. Był nią klasztor dominikanów. Zaszczepił ją Polak św. Jacek, który tu w r. 1224 sprowadził dominikanów z Krakowa, pałając misją nawracania pogan Prusaków. Jakby licząc się z polskiem pochodzeniem tych dominikanów, oddano im w roku 1327 dotychczasowy kościół parafjalny św. Mikołaja, do którego głównie schodziła się ludność pomorska, gdyż św. Mikołaj był w Szczucinie tak i tu był patronem rybaków. Zakon kaznodziejski wypowiadał tu kazania w języku polskim, tu padało słowo polskie do mas ludu okolicznego, tu było ognisko polskości. Nic też dziwnego, że dominikanie w tem głównie mieście Pomorza nadwiślańskiego zostali też i podporą głównego bohatera Polski.

Kiedy też Łokietek w r. 1306 zbliżał się do Gdańska, oni wraz z całem mieszczaństwem, rycerstwem i ludem wyszli przed miasto, aby mu hołd złożyć, a jak widzieliśmy, przeor Wilhelm brał czynny udział w naradach komendy, jak zamek przed atakami Brandenburczyków ratować, i on to podsunął radę, by o pomoc poprosić krzyżaków. Zalecał to w najlepszej wierze, gdyż do tego czasu krzyżacy z Piastami nie zadzierali, lecz owszem byli Łokietka „amici" (przyjaciółmi).

Gdy jednak w końcu krzyżacy zdradliwie wyrzucili załogę polską z zamku i tu się utwierdzili, przeor i dominikanie stanęli — jak wszystko wskazuje — na czele oburzonej z tego powodu ludności polskiej i pomorskiej. Przeciw krzyżakom pomstowała znajdująca się w mieście, a wyparta z zamku załoga Łokietka, nadto ku obronie samodzielności swej stolicy od zamachu krzyżaków posieszyło sporo szlachty pomorskiej z okolicy, i jak podają źródła, szesnastu z nich stało na czatach na murach miasta.

Tymczasem krzyżacy nie myśleli zatrzymywać się w pół drogi i posiadłszy zamek, rzucili się na miasto. Dostrzegłszy, że głównie przeciw nim się odgraża żywioł polski, postanowili za jednym zamachem zgnieść go do cna, wyciąć w pień, a przytem wywrzeć zemstę na swych wrogach — dominikanach i zbiegłych do tego polskie schronisko.

Rzeczą znamienną jest, że ofiarą ataku krzyżaków na miasto padły w istocie tak w Gdańsku jak i w Tczewie klasztory i budynki dominikanów, które zburzono i spalono, że następnie świadectwa w Brasie tej rzezi przeciw krzyżakom składają w czasie procesu dominikanie. Że tradycja o tej rzezi długo się przechowy-wała wśród tego zakonu kaznodziejskiego i przekazana była potomności przez dominikańskich kronikarzy (Grunau, Murinus itp.), że wreszcie tradycja ta nie zapominała dodawać, że rzeź tę urządzili krzyżacy właśnie w dzień św. Dominika (5 sierpnia), i w dniu odpustu i napływu ludu do klasztoru dominikańskiego.

W ten to dzień, a właściwie w nocy, wtargnęli krzyżacy ukradkiem (furtivi de nocta) do miasta, wymordowali przeszło tylko 16 rycerzy pomorskich na murach ale wiele innej szlachty i ludu pospolitego (multos hominec), zabijali kobiety i dzieci. Gdy pewien szlachcic pomorski schronił się na dzwonnicy, ściągnięto go i zamordowano. Zakonnicy - rycerze zabijali, odrywając ludzi od spowiednika.

Kronika pomorska pisze z naciskiem, że wówczas krzyżacy kazali wymordować wszystkę bez wyjątku znajdującą się w mieście szlachtę pomorską (omnes milites Pomeranie, quo in eo reperunt, iusserunt trucidari). Część mieszczan uciekła.

W taki to „pokojowy" sposób zawładnęli krzyżacy Pomorzem.

Sprawy kościelne

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

Uchwałą z dnia 18 listopada br. postanowił Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych uwzględnić wniosek Episkopatu Polskiego i uchwalił, że XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w roku 1936 w Poznaniu. Wskutek tej doniosłej decyzji J. Em. Ks. Kardynał Prymas organizuje z udziałem przedstawicieli wszystkich Metropolij w Polsce komitet, mający za zadanie dopełnić wstępnych prac przygotowujących ten wielki obchód.

Polak w Komitecie Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych.

Na wniosek Episkopatu Polskiego doroczne zebranie Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych dnia 18 listopada jednomyślną uchwałą przyjęło na członka komitetu hr. Adolfa Bnińskiego. Polska uzyskała tym sposobem drugiego przedstawiciela w tymże komitecie. Dotychczas reprezentował ją jedynie książę Paweł Sapieha.

Kongres katolików niemieckich w 1931 roku.

Komitet organizacyjny 70-go kongresu katolików niemieckich zamierza zwołać ten kongres do Norymbergji na czas od 26 do 30 sierpnia 1931 r. Dokładne ustalenie terminu nastąpi po porozumieniu się tego komitetu z komitetem centralnym.

Kampanja bezbożników przeciwko Bożemu Narodzeniu już się zaczęła.

Donoszą nam z Moskwy, że związek bezbożników sowieckich na specjalnych kursach w Leningradzie wyszkolił już 300 agitatorów, którzy niebawem mają rozjechać się do poszczególnych okręgów, aby w związku ze zbliżającem się Świętem Bożego Narodzenia przeprowadzić kampanję antyreligijną. Hasłem bezbożników jest: „Nikt do kościoła w Boże Narodzenie!" Postanowiono również wzmocnić akcję antyreligijną w innych krajach Europy.

Spóźnione powołania kapłańskie.

W paryskiem seminarjum duchownem studjuje obecnie 112 kleryków o spóźnionem powołaniu kapłańskiem. Szczególnie licznie reprezentowani są oficerowie: jeden były pułkownik, jeden dowódca batalionu, sześciu kapitanów, 12 porucznikow, 25 podporuczników i 4 oficerów marynarki. Wśród pozostałych znajduje się 5 techników, 5 inżynierów, 6 adwokatów, jeden inspektor finansowy i jeden dyrektor fabryki.

Obchód stulecia powstania listopadowego w Chicago.

Wszystkie parafje polskie w Chicago obchodziły uroczyście setną rocznicę powstania listopadowego w niedzielę dn. 23 listopada. W dniu tym po nabożeństwie w salach parafjalnych odbyły się akademje ku uczczeniu pamięci bohaterskich powstańców. Czysty dochód z tych obchodów przeznaczono na fundusz pomocy dla bezrobotnych Polaków w Stanach Zjednoczonych.

25 misjonarzy w niewoli u komunistów chińskich.

Według doniesienia z Szanghaju komuniści chińscy porwał znów w Kienchang misjonarza irlandzkiego, ks. Tiernep. Ogółem w niewoli komunistycznej znajduje się 25 misjonarzy.

Zamordowanie prefekta apostolskiego w Chinach.

Bandyci chińscy zamordowali O. Jana Soggiu, franciszkanina, prefekta apostolskiego w Chin-Gan-Fu. Umęczony misjonarz urodził się w 1883 r., do zakonu św. Franciszka wstąpił w 1908 roku do Chin wyjechał w 1925 r., odbywszy uprzednio kurs medycyny praktycznej. W końcu ub. roku ś. p. O. Soggiu zakomunikował swym władzom następujące dane o stanie swej prefektury: 3 miljony mieszkańców, 1.542 katolików, 177 katechumenów, 35 zakonnic, 3 kościoły, 16 kaplic, 18 szkół 378 uczniów, 4 schroniska dla starców i sierot, 4 apteki. Bliższych szczegółów, dotyczących zamordowania O. Soggiu, dotychczas brak.

Czy zmiana stanowiska Ukraińców wobec Polski?

Jak wiadomo, Ukraińcy, czyli narodowcy ruscy w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu zawsze stali na stanowisku wrogiem do Państwa polskiego, w ostatnich zaś latach rozpętali nawet szereg zamachów na polskie majątki i dobro państwowe. W okresie lat 1920/21 inne stanowisko zajmował Petlura, ataman a zarazem prezydent republiki ukraińskiej, będącej pod panowaniem rosyjskiem. Dążył on do odbudowy Ukrainy naddnieprzańskiej od Rosji i **do utworzenia samodzielnej Ukrainy, zaprzyjaźnionej z Polską.**

Ciekawą jest rzeczą, że pismo „Diło", które do niedawna wrogo występowało przeciw Polsce, obecnie w ostatnich artykułach wraca do idei Petlury. „Diło" stwierdza, że ośrodkiem całej polityki ukraińskiej znajduje się nie w Polsce ale **w Kijowie** (na Ukrainie sowieckiej). Ponieważ jednak reprezentacja ukraińska w Polsce jest jedynem przedstawicielstwem ukraińskiem umiandatowanem, przeto uznać się mus. za reprezentantkę dei wszechukraińskiej i przystąpić do wznowienia walki **o niepodległe państwo ukraińskie ze stolicą w Kijowie.** Walkę tę toczyć ono misi w warunkach, jakie się nadarzają. Społeczeństwo ukraińskie w Małopolsce na Wołyniu musi się stać rezerwoarem sił intelektualnych dla Ukrainy naddnieprzańskiej, a w razie potrzeby także sił wojskowych. „Diło" wręcz proponuje wskrzeszenie „Siczowych Strzelców" t. j. tej organizacji, która została stworzona jeszcze za czasów Austrji do walki z Rosją i z której potem powstały w czasie wojny słabe i zmikome zresztą legjony ukraińskie.

Granice zachodnie przyszłej Ukrainy ustali — zdaniem „Diła — **przyszły rząd ukraiński w Kijowie wspólnie z rządem polskim.** Tyle „Diło".

Mamy więc w ten sposób gotowy nowy program federacyjny, restaurowany w zmienionych warunkach: podnosi go bowiem ta grupa ukraińska, która dotychczas najzacieklej zwalczała federalizm, t. j. dążenie do utworzenia zaprzyjaźnionych państw Polski, Ukrainy, Białorusi i t. p.

Szkoła polska na wychodźtwie.

Sieć szkolna, mająca za zadanie obsługiwanie 7-miljonowej rzeszy Polaków zagranicą, jest słabo rozbudowana. Jak wykazuje urzędowa statystyka Dr. Zdrojewskiego o(z r. 1926) było poza granicami Polski: 1) 1648 szkółek powszechnych o 4232 nauczycielach i 307.482 uczniach; 2) 23 szkół średnich o przeszło 5.000 uczniach. Szkolnictwu temu dostarcza państwo polskie około 250 nauczycieli szkół powszechnych i 60 dla szkół średnich. opłacając ich według norm kraju zatrudnienia (n. p. w Stanach Zjednoczonych A. P. około 150 dolarów miesięcznie).

Największe skupienie emigracji polskiej znajduje się, jak wiadomo, w Ameryce, np. w samych Stanach Zjednoczonych mieszka około 3 miljonów, w Kanadzie 100.000 a w Brazylji ponad 200 000 Polaków. Szkoła polska stoi tu na niskim poziomie, jak to wyraźnie stwierdza organ ministerstwa W. R. i O. P. w artykule dr. Wieniewskiego („Oświata i wychowanie" 11/8).

W Stanach Zjednoczonych przeznacza się w wyższych klasach od 2 do 4 godzin na naukę historji, geografji i t. d. w języku polskim. **W Kanadzie,** w prowincji Quebec, udało się szkole polskiej wywalczyć możliwe warunki. Na koszt rządu kanadyjskiego uczą się tu dzieci języka i historji polskiej już w niższych klasach. Natomiast w południowej Ameryce, **w Brazylji,** szkoły utrzymywane są przeważnie przez społeczne organizacje emigracyjne, mają charakter świecki, stoją jednakowoż na bardzo niskim poziomie wobec braku lokali, książek i nauczycieli. N. p. na 180 nauczycieli 100 nie posiada odpowiednich kwalifikacyj. Szkół w Brazylji jest ogółem 191, uczy się w nich 9.000 dzieci. nauka odbywa się w języku polskim i portugalskim.

W krajach europejskich względnie wiele ułożyły się stosunki **w Czechosłowacji** i na Łotwie; w obu państwach mieszka około ¼ miljona Polaków. Rząd czeski zorganizował 106 publicznych szkół a społeczeństwo polskie utrzymuje 26 prywatnych szkół powszechnych. Ogółem uczęszcza do szkół polskich 14 tysięcy 218 dzieci pod kierunkiem 449 nauczycieli. **Na Łotwie** istnieje osobny wydział polski przy ministerstwie oświaty, do szkół polskich uczęszcza 6000 dzieci, nauczycieli jest 280, istnieją trzy gimnazja i jedna szkoła zawodowa.

W Niemczech szkolnictwa polskiego do niedawna wogóle nie było, dopiero w dniu 1 kwietnia 1929 r. weszła w życie uchwała pruskiej Rady Ministrów, przyznająca Polakom prawo pruskiej prywatnych szkół, ostatnio jednak i ona została w praktyce uchylona. W ciągu roku powstało tam 41 szkół przeważnie na pogranicznych terytorjach. Jak stwierdza cytowany już autor, „rząd pruski nie stworzył (poza Górnym Śląskiem) ani jednej polskiej szkoły publicznej i nie wydał ani fenyga na szkolnictwo polskie".

We Francji mieszka ¾ miljona Polaków-emigrantów. Szkoły powstają na podstawie umowy z organizacjami przedsiębiorców. Są to klasy polskie przy szkołach francuskich, liczba ich wynosi obecnie 584 ze 145 nauczycielami i 19.000 uczniami. Szkolnictwo to podlega opiece naczelnego inspektoratu oświatowego przy poselstwie polskiem w Paryżu.

W Rumunji, liczącej około 80.000 Polaków, stan szkolnictwa polskiego uległ tymczasowo znacznemu pogorszeniu. Dopiero [illegible] Macierzy Szkolnej doprowadziła do ponownego zorganizowania [illegible]lkiej liczby szkół.

J. B.

Program radjowy.

Piątek 5 grudnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Opowiastki dla dzieci starszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt pt. „Fauna mieszkań ludzkich". 19.35 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Objaśnienie koncertu. 20 15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23.00). 23 00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

Warszawa, fala 1411,7 m. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Trans. odczytu z Wilna. 17.45 Koncert muzyki lekkiej. 19.10 Giełda rolnicza. — 19 25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 220.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisjach i komunikatach — skrzynka pocztowa techniczna.

Kraków, fala 312,8 m.: 12.10 do 16.15 Transmisja z Warszawy. 17.15 Odczyt z Wilna. 17 45 do 20,15 Transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty i skrzynka pocztowo-techniczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m.: 7,15 Wiadomości z całego świata. 13 05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.05 Słuchowisko dla dzieci. 17.45 Koncert z Warszawy. 18.45 Audycja wokalna. 19 15 Rzeczy ciekawe. 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m, **Gliwice,** fala 259,3 m. 13 50 Płyty gramofonowe. 16 05 Koncert popularny radjoorkiestry. 17.15 Recytacje młodych dramaturgów. 17.50 Koncert radjoorkiestry. 19.35 Węgierska muzyka ludowa. 20.15 Odczyt — 20 40 Koncert solistów. 23.00 Dźwiękowy przegląd tygodniowy.

Berlin, fala 419 m.: 14.00 Płyty gramofononowe. 15.20 i 15.40 Odczyty. 16 30 Śpiew chóralny. 17.15 Muzyka na fortepianie. 18.30 Koncert orkiestry. 20.00 Godzina nieznanych. — 21 10 Koncert radjoorkiestry. Następnie koncert popularny.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11 00 Płyty gramofonowe. 15.25 Koncert popularny. 17.30 Program dla młodzieży. 19 35 Wesoły wieczór. 20.30 Odczyt. 21.00 Kwartet, 22.15 Muzyka lekka.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 3 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.20 zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 franków szwajcarskich 172.41 zł. 100 belgów belgijskich 124.04 zł. 100 guldenów holenderskich 172.80 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 2 grudnia 1930 r.

Żyto 19.50—19.75. Pszenica 27.50—28 50. Owies jednolity 21.00—23.00. Jęczmień na kaszę 19 00 do 20.00. Jęczmień browarniany 24.50—26.00 — Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka żytnia podług typu przepisowego 35.00—36.00. Otręby pszenne średnie 14.00—15.00. Otręby żytnie 11.50 do 12.00 Makuchy lniane 29.00—30.00. Makuchy rzepakowe 20.00—21.00. Groch polny jadalny 27.00—30.00. Groch Wiktorja 32 00—38.00. Koniczyna czerwona 180.00—230.00. Koniczyna biała 300.00—400.00. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 2 grudnia 1930 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 25.00—26.50. Jęczmień przemiałowy 18.75—21,25, Jęczmień browarowy 25.00—27 00. Owies 18.75—20.00. Mąka żytnia 65 procentowa 32.00. Mąka pszenna 65 procentowa 44.50—47.50 Otręby żytnie 11.75 do 12.75. Otręby pszenne 13.00—14 00. — Otręby pszenne grube 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43 00. Groch Wiktorja 27 00—32.00. Ziemniaki jadalne 2.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Targowicy w Poznaniu

w dniu 2 grudnia 1930 r.

Spędzono 719 sztuk bydła, 2192 świń, 698 cieląt, 214 owiec razem 3.823 zwierząt. Placono za 100 kg żywej wagi:

Woły. Pełnomięsiste wytuczone 120—126; mięsiste tuczone 80—116 zł.

Buhaje. Wytuczone pełnomięsiste 110—120; tuczone mięsiste 100—108; nietuczone i miernie odżywione 70—90 zł.

Krowy. Wytuczone pełnomięsiste 124—134; tuczone mięsiste 104—120; nietuczone i miernie odżywione 50—100 zł.

Jałowice. Wytuczone pełnomięsiste 116—130; tuczone mięsiste 104—114; nietuczone i miernie odżywione 70—100 zł.

Młodzież. Dobrze odżywiona 70—80; miernie odżywiona 60—70 zł.

Cielęta. Najprzedniejsze wytuczone 140—150; tuczone 124—130; dobrze odżywione 112—120; miernie odżywione 100—110 zł.

Owce. Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 140—156; tuczone starsze skopy i maciorki 124—136; dobrze odżywione 100—120 złotych

Świnie (tuczniki). Pełnomięsiste 134—160; mięsiste świnie 126—134; maciory i późne kastraty 130—140; świnie bekonowe 130—134 zł.

Przebieg targu bardzo spokojny.

Pod jakiemi warunkami chcieli Niemcy zawrzeć pokój w r. 1917.

„Revue de Paris" drukuje obecnie pamiętniki b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Wiljama G. Sherp. Część trzecia tych pamiętników poświęconą jest okresowi oblężenia Verdun.

Dyplomata amerykański porusza kwestję możliwości zawarcia pokoju, już w czasie oblężenia Verdun. Jak wiadomo, w tym czasie były czynione kroki ze strony Niemiec, zmierzające do zawarcia pokoju. Ambasador Sherp opowiada w swych pamiętnikach, że rozmawiał w 1917 roku z p. Gerard ,ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie, który mu przedstawił warunki, pod jakiemi Niemcy gotowi byli wszcząć rokowania pokojowe.

Warunki te brzmiały dość fantastycznie. Oto Niemcy jeszcze w 1917 roku mieli odwagę żądać, by północna Francja została wcielona do Niemiec. Ponadto wszystkie kolonje miałyby być zwrócone Niemcom, aljanci mieli ponieść wszystkie koszta wojenne, Belgja mogłaby odzyskać niepodległość, ale koleje jej miałyby być administrowane przez Niemców, którzyby również utrzymywali swoje załogi wojskowe w fortach belgijskich.

Z Polską w tych warunkach pokojowych Niemcy załatwili się w sposób bardzo prosty, mianowicie Polska nie otrzymałaby autonomji, nie mówiąc już o niepodległości, lecz w całości miała być wcielona do państwa niemieckiego.

W rok później Niemcy musiały prosić o zawieszenie broni na warunkach „troszeczkę" odmiennych.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 4 grudnia Teatr Polski nieczynny

W piątek, premjera „Szwejka".

Premjera „Szwejka" budzi niezwykle gorace zainteresowanie publiczności i prasy. — Sztuka przerobiona z głośnej powieści Haszka, stała się nawet czemś bardziej interesującem na scenie niż w powieściowym utworze. Wesołość jej kpiarstwo, donkiszoterja dowcip i satyra tworzy atmosferę niebywałego wprost śmiechu i rozbawienia W trzech częściach z szeregiem barwnych obrazów w każdej, bawi jak najlepszy film. Prowadzi sztukę ze znawstwem i delikatnym smakiem p. **Grolicki.** Główną rolę objął jeden z pierwszych i najświetniejszych naszych artystów pełen plastyki charakterystycznej zawsze ciekawie podpatrzonej i wyczułej **p. Bonecki.** Przygody dzielnego wojaka wśród takiego zespołu — będą zapewno najbardziej sensacyjną atrakcją sezonu.

Piątek, 5 grudnia „Szwejk" premjera. o godz 19.30

Sobota, dnia 6 grudnia „Marta" o godz. 19 30.

Niedziela, dnia 7 grudnia „Akademja Pomorska" o godz. 11.30.

Niedziela, dnia 7 grudnia „Opowieści Hoffmana" o godz 15.30

Niedziela, dnia 7 grudnia „Manewry Jesienne" o godz 19.30.

Poniedziałek, dnia 8 grudnia „Kopciuszek" o godz. 11.30.

Poniedziałek, dnia 8 grudnia „Żydówka" o godz. 15.30.

Poniedziałek, dnia 8 grudnia „Szwejk" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 4 grudnia „Manewry Jesienne" Bielsko o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 9 grudnia „Manewry Jesienne" Knurów o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 11 grudnia „Szwejk", Bielsko 15.30 i 19.30.

Z Wystawy Styków.

Ubiegłej niedzieli reprezentacyjne sale Województwa, w których odbywa się artystycznie sensacyjna wystawa dwu generacji Styków zaroiła się tysiącznym tłumem zwiedzającej publiczności. W piątek o godz. 5-ej dyr. M. Dienstl-Dąbrowa mówić będzie z rozgłośni katowickiej o twórczości Styków. Wskutek wielu życzeń od dziś wystawa będzie otwartą codziennie bez przerwy od godz. 10-ej rano do godz. siódmej wieczorem.

Sprawy towarzystw.

Świętochłowice. Związek był. urzędników Polaków byłej policji „Apo" koło Świętochłowice, urządza miesięczne zebranie połączone z uroczystością św. Mikołaja w niedzielę, dnia 7 grudnia o godz. 15-ej na sali Michalika przy ul. Bytomskiej. Uprasza się o punktualne przybycie.

Nowy Bytom. Zebranie Towarzystwa Polek odbędzie się w piątek, dnia 5 grudnia o godz 4 popołudniu u p. Grychtola. Przybycie wszystkich członkiń konieczne. **Zarząd.**

Piekary Rudne. W niedzielę, 7 grudnia o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w sali p. Morawca zebranie inwalidów górniczo-hutniczych oraz wdów i sierot. Ponieważ przybędzie referent z głównego zarządu, uprasza zarząd o przybycie wszystkich inwalidów i wdów z parafji bobrownickiej.

Suchagóra. Zebranie inwalidów górniczo-hutniczych oraz wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 7 grudnia o godz. 2 popołudniu w sali p. Działacha. Referat wygłosi przedstawiciel głównego zarządu. O liczny udział inwalidów i wdów z Suchejgóry, Lazarówki i Blechówkii uprasza **Zarząd.**

Król. Huta. Miesięczne zebranie Związku Powstańców Śl. na powiaty uchodźcze opolsko-oleski, grupa w Król. Hucie odbędzie się w piątek dnia 5 grudnia 1930 r. w lokalu Domu Polskiego przy ul. Wolności Nr. 64 o godz. 18-ej. Uprasza się członków o pewne przybycie.

Katowice. Baczność Związek b. Strzelców Bytomskich. Miesięczne zebranie koła Katowickiego odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Liczbińskiego na rynku.

Katowice. Stowarzyszenie stenografów systemu Stolze-Schreya Balczyńskiej w Katowicach, przy ul. Bartosza Głowackiego 6 odbędzie się w czwartek, dnia 4 grudnia br. o godz. 19 minut 30 miesięczne zebranie, na którem omawiana będzie kwestja utworzenia nowego kursu dla początkujących w pierwszych dniach stycznia 1931 r.

SPORT.

Zjazd gości na otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach.

Na uroczystości katowickie otwarcia sztucznego toru łyżwiarskiego zjeżdża cały szereg gości ze wszystkich większych ośrodków Polski i zagranicy. Z 4-go na 5-go przyjeżdża małżeństwo **Hoppe** z Opawy, mistrzowska para Europy Olga Orgonista i Sandor Szalay z Budapesztu. Tegoż dnia przyjeżdża z Wiednia mistrzowska para Wiednia Hedi Schneider i Eugen Richter, oraz mistrzyni junjorek Wiednia Andrea Klebdorfer. Przyjazd drużyn hokejowych, uczestników obozu treningowego i mistrza Polski w jeździe sztucznej inż. Kikiewicza i wicemistrza Iwasiewicza nastąpi dnia 6-go tj. w sobotę. W tym samym dniu przybywa mistrzowska para Polski Z. Bilorówna i kpt. Kowalski, — oraz mistrz Czechosłowacji Prażnowsky. Z Warszawy zapowiedziany jest przyjazd przedstawicieli świata sportowego, a więc m. in. Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, Polskiego Związku Łyżwiarskiego, Państwowego Urzędu W. F., Związku Polskich Związków Sportowych.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dnia 1 grudnia 1930 r. zmarł po ciężkich cierpieniach zaopatrzony św. Sakramentami mój nadewszystko ulubiony mąż, nasz najukochańszy dobry ojciec, teść i dziadek

ś. p. Franciszek Jojko

przeżywszy lat 72.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina Jojko

Knurów, Tarnowskie Góry, Rybnik, Katowice-Załęże, Panewnik, dnia 3-go grudnia 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4-go grudnia br. o godz. 10-ej przed południem w Knurowie z domu żałoby ul. Rybnicka nr. 6.